

Andrzej Janeczek

(Warszawa)

Listy dobrego urodzenia i dobrej sławy w procedurze nadawania prawa miejskiego Lwowa w XV wieku



Listy dobrego urodzenia i dobrej sławy, tzw. listy świadeczne, to oddzielny, specyficzny gatunek źródłowy, wytworzony na potrzeby postępowania przy udzielaniu obywatelstwa miejskiego. Nadanie prawa miejskiego nosiło charakter dopuszczenia do wspólnoty, jaką tworzyła gmina, przyjęcia do korporacji, związku braterskiego, uznania za jednego z *mitbürger* (*conciues*) czy nawet *mitbrüder* (*confratres*), odbywało się przy akceptacji organów reprezentujących gminę i po spełnieniu szeregu warunków kwalifikujących. Jeden z nich dotyczył osobistych przymiotów kandydata, mianowicie legalnego urodzenia, ze związku małżeńskiego uczciwych rodziców, oraz jego nieskalanej czci. Listy miały zaświadczać, że nowo przybyły do miasta kandydat na obywatela, nieznanany jeszcze wspólnocie, do której chce wstąpić, czyni zadość formule *frei, echt und recht*, czyli jest wolny, ślubnie splotzony i prawy. Orzekać to zaś mogły społeczności, w których dotąd przebywał. Nie przysługiwała, jak widać, zasada domniemania dobrej czci, która była respektowana w polskim prawie ziemskim¹; swej sławetności i prawowitego rodowodu trzeba było dowieść.

Wymóg prawości pochodzenia ugruntowany jest w normach Zwierciadła Saskiego, które ostro różnicowało zdolności prawne i możliwość dziedzic-

¹ „Każdy posiada pełną pocziwość, o ile nie udowodniono inaczej” – P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 195 nn.

czenia dzieci spółdzonych w związku małżeńskim i poza nim. Nieślubne urodzenie pozostawało trwałą skazą, sięgającą dwóch pokoleń, której nie można było zmyć; *legitimatio per subsequens matrimonium* nie wchodziło w grę². Również paranie się zajęciami uchodzącymi za hańbiące i dopuszczenie się odrażających występków ściągało dziedziczną niesławę, piętnującą dzieci i wnuków. Własna lub przypadła w sukcesji infamia sprowadzała skutki społeczne, ale rodziła i następstwa prawne, w postaci ograniczeń w używaniu praw prywatnych czy nawet utraty niektórych uprawnień osobistych; kategoryczne normy Zwierciadła Saskiego, ściślej Landrehtu, uznawały dotkniętych infamią, w tym i nieślubne dzieci, a także ich potomstwo, za pozbawionych prawa (*rechtlos*)³.

Kryteria bezecności i konsekwencje uznania za człowieka bezecnego w późnym średniowieczu nie obowiązywały z równym co w prawie saskim rygoryzmem na całym obszarze Europy, gdzie rozwinął się komunalny model miejski. Nieprawie pochodzenie, jak utrzymuje Eberhard Isenmann w swej książce o mieście niemieckim między 1250 i 1500 r., nie było statutowo ustaloną przeszkodą do nabycia prawa miejskiego – wyrasta ona dopiero w XVI w.⁴; natomiast zawsze dyskwalifikowało kandydata niegodziwe życie własne i zawodowa nieuczciwość. Stwierdzenie to odnoszone jest ogólnie do późnośredniowiecznych miast Rzeszy, które jednak przecież kontrolowały, poprzez wymaganie listu certyfikującego, nie tylko cześć kandydata, ale i jego wolne i ślubne pochodzenie⁵. Zdaniem badacza nie miała to być wszakże zasada generalna. Istotnie, można przywołać przypadki przeciwne, jasno potwierdzonego nierespektowania tych warunków, na przykład we Frankfurcie w XIV–XV w. pochodzenie z nieprawego łoża nie stanowiło przeszkody w osiągnię-

² R. Sprandel, *Die Diskriminierung der unehelichen Kinder im Mittelalter*, [w:] *Zur Sozialgeschichte der Kindheit*, Bd. 4, hrsg. v. J. Martin, A. Nitschke, Freiburg 1986, s. 487–502; D. Willoweit, *Von der natürlichen Kindschaft zur Illegitimität. Die nichtehelichen Kinder in den mittelalterlichen Rechtsordnungen*, [w:] *Illegitimität im Spätmittelalter*, hrsg. v. L. Schmutge, B. Wiggenhauser (Schriften des Historischen Kollegs, Kolloquien 29), München 1994, s. 55–66.

³ *Des Sachsenspiegels erster Theil, oder das sächsische Landrecht nach der Berliner Handschrift v. J. 1369*, hrsg. v. C. G. Homeyer, 3., umgearb. Ausg., Berlin 1861, I 38 § 1, 51 § 1, 3.

⁴ E. Isenmann, *Bürgerrecht und Bürgeraufnahme in der spätmittelalterlichen und frühneuzeitlichen Stadt*, [w:] *Neubürger im späten Mittelalter. Migration und Austausch in der Städtelandschaft des alten Reiches (1250–1550)*, hrsg. v. R. Ch. Schwinges, „Zeitschrift für historische Forschung” 2002, Beiheft 30, s. 232.

⁵ E. Isenmann, *Die deutsche Stadt im Spätmittelalter 1250–1500. Stadtgestalt, Recht, Stadtregiment. Kirche, Gesellschaft, Wirtschaft*, Stuttgart 1988, s. 95.

ciu statusu obywatela miasta⁶. Szerzej wyjaśnia to Knut Schulz, który analizował zakres przestrzegania normy ślubnego urodzenia w prawie miejskim i cechowym późnośredniowiecznych miast niemieckich. Zauważa on duże zróżnicowanie ostrości stosowanych praktyk, wcześniej i silniej przejawiającej się na wschodzie, w strefie hanzeatyckiej, Dolnej Saksonii i miastach wendyjskich niż w całej Nadrenii⁷. Widoczne jest to szczególnie poprzez różny wymiar surowości norm obyczajowych i prawnych, różną skalę degradacji pozycji społecznej i stopień utraty zdolności prawnej dzieci zrodzonych nielegalnie, z różną mocą wpływających na pomniejszenie ich szans życiowych. Nurt inspirowanej przez Kościół małżeńskiej moralności i zaostrzenia dyskryminacji bastardów wzmógł się na zachodzie Niemiec dopiero od przełomu XV i XVI w. i odcisnął w etyce mieszczańskiej silniej niż w przypadku warstw wyższych.

Warunek przedstawienia certyfikatu według formuły *echt und recht*, czyli urodzenia ślubnego i poczciwości nie był powszechnie respektowany w procedurze stosowanej w miastach flandryjskich i brabanckich; Marc Boone i Peter Stabel ten wymóg dostrzegają w szesnastowiecznej dopiero Gandawie i Brugii⁸. Legitymowanie się świadectwem nie było też praktykowane w miastach angielskich, które posługiwały się tym samym – ogólnie biorąc – modelem obywatelstwa miejskiego i admisji do wolności miasta co ośrodki na kontynencie, w strefie rozciągającej się na północ od Alp⁹.

⁶ D. Andernacht, *Einleitung*, [w:] *Die Bürgerbücher der Reichsstadt Frankfurt 1311–1400 und das Einwohnerverzeichnis von 1387*, hrsg. v. D. Andernacht, O. Stamm, Frankfurt a.M. 1955, s. XV.

⁷ K. Schulz, *Die Norm der Ehelichkeit im Zunft- und Bürgerrecht spätmittelalterlicher Städte*, [w:] *Illegitimität...*, s. 67–83.

⁸ M. Boone, P. Stabel, *New burghers in the late medieval towns of Flanders and Brabant: Conditions of entry, rules and reality*, [w:] *Neubürger...*, s. 319.

⁹ A. H. Thomas, *Introduction*, [w:] *Calendar of plea and memoranda rolls preserved among the Archives of the Corporation of the City of London at the Guildhall A. D. 1364–1381*, ed. idem, Cambridge 1929, s. VIII–LXIV; S. L. Thrupp, H. B. Johnson, *The earliest Canterbury freemen's rolls 1298–1363*, [w:] *Kent records. Documents illustrative of medieval Kentish society*, vol. XVIII, Ashford 1964, s. 173–177; R. B. Dobson, *Admissions to the freedom of the city of York in the later Middle Ages*, „The Economic History Review” 1973, 2nd series, vol. XXVI, No. 1, s. 1–22; M. M. Rowe, A. M. Jackson, *Introduction*, [w:] *Exeter freemen 1266–1967*, Devon and Cornwall Record Society, extra series I, Exeter 1973, s. XI–XXXIV; M. Kowaleski, *The commercial dominance of a medieval provincial oligarchy: Exeter in the late fourteenth century*, „Medieval Studies” 1984, vol. 46, s. 355–384; C. M. Barron, *The government of London: the formative phase, 1300–1500*, „London Journal”, 26, 2001, 1, s. 9–18.

Rysują się tu wyraźne odmienności, sięgające głębszych różnic niż lokalne zwyczaje proceduralne. *Legitimationes* i *echtebriefe* obowiązywały w Lubecie, również miasta pruskie żądały okazania listu świadecznego¹⁰. Także pod polskim niebem bywało inaczej niż w miastach angielskich czy na zachodzie Rzeszy: list świadeczny był z zasady wymagany. W jednomyślny sposób przedstawia to polska historiografia zajmująca się problematyką przyjęć do prawa miejskiego. Poświadczenie właściwego urodzenia i prowadzenia się obowiązywało regularnie wszystkich przybyszów, poza wybitniejszymi osobistościami, jak profesorowie uniwersytetu, których konduita i moralność pozostawiała poza wszelkim podejrzeniem (tak było np. z przyjmowaniem Jana z Reguł do prawa Krakowa¹¹). Listu ze zrozumiałych względów nie musieli okazywać miejscowi, a w szczególności synowie obywateli miasta – rada nie kierowała świadectwa do siebie samej. Na równi ze świadectwem pisemnym traktowano oświadczenie ustne, *viva voce*, wygłoszone przed radą przez godnych zaufania obywateli, gotowych zaręczyć dobre urodzenie i obyczajność kandydata. W dużej jednak liczbie przypadków ubiegający się o przyjęcie przedstawiali list, wydany przez radę miasta swego urodzenia lub wcześniejszego zamieszkania, albo, gdy przybywali ze wsi, przez swego pana lub zwierzchnika gminy.

Wszystkie te kwestie, a także zestaw pozostałych warunków, które musiały być spełnione, były w literaturze omawiane i nie ma potrzeby, by je tu opisywać; zajmowali się tym zwłaszcza Stanisław Kutrzeba, Kazimierz Kaczmarczyk, Jan Ptaśnik, Stanisław Gierszewski, a ostatnio Hanna Zaremska¹².

¹⁰ Wilkierz gdański z ok. 1435–1448 r. postanawiał: *Wer burger wil werden. Keynner sal burger werdenn, ehr brennge denne gutte brive, das er frey sey unde elich geborenn sey* – O. Günther, *Zwei unbekannte altpreussische Willküren*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 1905, H. 48, s. 3–53 (tu cyt. § 9, s. 11); *Księgi Młodego Miasta Gdańska 1400–1455 [1458–1459]. Księga przyjęć do prawa miejskiego Młodego Miasta Gdańska 1400–1455*, wyd. K. Kopiński, P. Oliński, Toruń 2008, s. XLIII.

¹¹ *Littera non indiget, cum ab universitate susceptus est* – *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392–1506*, wyd. K. Kaczmarczyk, Wydawnictwa Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, V, Kraków 1913, nr 7916.

¹² S. Kutrzeba, *Ludność i majątek Kazimierza w końcu XIV stulecia*, „Rocznik Krakowski” 1900, R. 3, s. 183–201; K. Kaczmarczyk, *Przedmowa*, [w:] *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie...*, s. V–XXIV; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, wyd. 2, Warszawa 1949, s. 243 nn. (wyd. 1: 1934; wcześniej osobno: idem, *Obywatelstwo miejskie w dawnej Polsce*, „Przegląd Warszawski” 1921, t. 1, nr 2, s. 145–165); S. Gierszewski, *Obywatelstwo miast Polski przedrozbiorowej. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 1973; H. Zaremska, *Homo bonae famae*, [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu*, t. 1, Studia Polonica historiae urbanae, t. 1, Toruń 1996, s. 229–236.

Ustalmy jedynie, na jakim etapie postępowania pojawiał się list świadeczny. Szczegółów procedowania nie znamy, podobnie jak i jego ceremoniału. Wydaje się, że kandydat, wnosząc swą prośbę do rady, przedstawiał przy tym od razu list. Rada po rozpatrzeniu sprawy, stwierdzeniu zadośćuczynienia wymogom i po aprobachie rękojemstwa zazwyczaj dwóch współobywateli, orzekała o admisji. Nowo przyjęty uiszczał takse, a uchwałę odnotowywała kancelaria. Nierzadko jednak zdarzało się, że listu brakowało. Rada mimo to uchwałę podejmowała, ale naznaczała termin jego dostarczenia, jak się zdaje, uwzględniający realia, w tym przede wszystkim oddalenie miejsca poprzedniego pobytu i czas potrzebny na obieg korespondencji albo podróż¹³. Dostarczenie listu gwarantowali, pod rygorem kar finansowych, poręczyciele. Mimo że uchwała była połączona, procedura nie była zakończona, bo wieńczył ją akt najważniejszy, złożenie przysięgi przyrzeczeniowej, a do niej kandydat był dopuszczany dopiero po wywiązaniu się z obowiązku dostarczenia listu (*ius civitatis suscepit et portata sue conservacionis litera – de conservanda fidelitate fecit iuramentum*¹⁴). Prawne skutki nadania prawa miejskiego, czyli przyjęcia w skład sprzysiężonego związku, uruchamiał dopiero ten akt¹⁵. Odłożenie przysięgi do czasu przedstawienia listu świadczy o przywiązywaniu dużej wagi do wymogu wylegitymowania się świadectwem pisemnym, stawianego ludziom obcym, nieznanym i niezasiedziałym w mieście.

Praktyka lwowska nie odbiegała od tego schematu. Znamy ją dzięki pracom Aleksandra Czołowskiego, Jana Ptaśnika, Aleksego Gilewicza, a ostatnio również lwowskiego historyka, Oresta Zajaca (choć w tym przypadku

¹³ T. Izdebski, *Związki czasu i przestrzeni w świadomości mieszkańców późnośredniowiecznego Krakowa*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1990, t. 38, nr 3–4, s. 305–314.

¹⁴ *Album civium Leopoliensium. Rejestry przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388–1783* (dalej cyt.: Album), wyd. A. Janeczek, Poznań–Warszawa 2005, t. 1, nr 1020, 1480 r. Zapiska o admisji bez przysięgi jest ewenementem w rejestrach lwowskich tego czasu: *Stephan Oswald Vallachus admissus est sine iuramento ad ius civile* – Album, nr 1176, 1487 r.

¹⁵ W. Ebel, *Der Bürgereid als Geltungsgrund und Gestaltungsprinzip des deutschen mittelalterlichen Stadtrechts*, Weimar 1958. O roli przysięgi w kształtowaniu pojęcia obywatelstwa miejskiego także G. Dilcher, *Zum Bürgerbegriff im späteren Mittelalter. Versuch einer Typologie am Beispiel von Frankfurt am Main*, [w:] *Über Bürger, Stadt und städtische Literatur im Spätmittelalter*, hrsg. v. J. Fleckenstein, K. Stackmann, Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen 121, Göttingen 1980, s. 59–105, zwłaszcza s. 90 nn.; idem, *Bürgerrecht und Bürgereid als städtische Verfassungsstruktur*, [w:] *Neubürger...*, s. 83–97. Znaczenie przysięgi jako aktu decydującego o ważności przyjęcia do wspólnoty podkreślają opracowania monograficzne poszczególnych miast, zob. np. B. Koch, *Neubürger in Zürich. Migration und Integration im Spätmittelalter*, Weimar 2002, s. 57 nn.

przedstawiona została sytuacja już szesnastowieczna)¹⁶. Funkcja, jaką spełniał list świadeczny w stosowanej we Lwowie procedurze, daje się wyraźnie wyczytać w rejestrach przyjęć. Materiał, którym dysponujemy, jest obfity i pozwala na przeprowadzenie analiz oraz dostateczne uzasadnienie wniosków: z okresu do 1514 r. pochodzi ponad 1600 wpisów¹⁷. Powołanie się na stosowanie tego środka dowodowego jest dosyć skrupulatnie odnotowywane już w najstarszych zapiskach. Brakuje go w pierwszej znanej nocie z 1388 r. i następnej, która jednak dotyczyła nie admisji do prawa, ale rezygnacji z niego. Trzecia w kolejności znana zapiska, z 1405 r., oznajmia, że

Petir Rulant de Lupczicz cum litteris recommendatoriis acceptus est in concivem feria quarta post dominicam Letare et habet litteram¹⁸.

Formuła ta, choć nie ujednoczona ściśle, występująca z wieloma modyfikacjami, regularnie stosowana była w swym ogólnym kształcie w następnych wpisach. Później przybiera ona często postać stwierdzenia *legittime litteris docuit suam progeniem et conservacionem*. Inne sformułowania opisujące nabycie prawa na podstawie listu świadecznego to np.:

cum litteris conservatoriis ius civile acceptavit, cum litteris conservacionis, littera conservacionis presentata, cum litteris, cum litteris bonis, cum litteris ydoneis, mit guten briffen, mit gutter beweisunge, mit redelicher beweisunge, off briffliche beweisunge, super literam nacionis et conservacionis, super conservatorium, ad formam conservacionis, super conservacionem literalem.

Przedkładany list nazywany jest również *littera conservacionis et mansionis sue, littera conservacionis et habitacionis sue, literae sue propagacionis, literae sue geneloje*.

¹⁶ A. Czolowski, *Pogląd na organizację i działalność dawnych władz miejskich do 1848 r.*, [w:] *Miasto Lwów w okresie samorządu, 1870–1895*, Lwów 1896, s. XLIX nn.; A. Gilewicz, *Przyjęcia do prawa miejskiego we Lwowie w latach 1405–1604*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone F. Bujakowi*, Lwów 1931, s. 375–414; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo...*, s. 243 nn.; O. Zajac', *Umowy ta proces pryjnjattja do mis'koho prava u L'vovi u 1501–1571 rr.*, „Rocznik Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów” 2003, nr 1, s. 124–134 (powtórna wersja: *Umovy i proces nadannja mis'koho bromadjanstva u L'vovi v 1501–1571 rokach*, „Visnyk L'vivs'koho Uniwersytetu”, ser. istor., spec. vyp., 2007, s. 68–77).

¹⁷ Album, nr 1–1606.

¹⁸ Album, nr 3.

Precyzja określeń była więc rozmaita, od ścisłego odniesienia się do listu urodzenia i zachowania, do zupełnie ogólnikowego powołania na list (*litterae, briefe*) bez żadnych innych szczegółów. Nie wydaje się, by upoważniało to do wniosku, że za różnicami określeń kryły się różnice realne, że gdy wzmiankowano list urodzenia, to brakowało listu zachowania, czy odwrotnie, że gdy mowa o *littera conservacionis*, to nie było *litteras genealogie*. To wyłącznie różna skrupulatność rejestracji, odwołującej się do jednego, ogólnego gatunku dokumentu – certyfikatu w formie listu, którego przedmiotem było i właściwe pochodzenie, i godziwe życie kandydata.

Najbardziej rozwinięty opis, co zawierał list świadeczny, znajdujemy w zapisce z 1406 r.:

Nicolaus Kürssner de Wola presentavit litteras recommendatorias, ita quod ibidem se honorifice conservavit et legittime est progenitus de parentibus honestis et probis¹⁹.

Wylicza ona w skrócie trzy stałe, kardynalne elementy poświadczenia: urodzenie z prawego łoża, przez zacnych rodziców oraz nienaganne sprawowanie się przyszłego obywatela.

List przynoszono ze swego miejsca pochodzenia albo ostatniego zamieszkania – oczywiście nie zawsze było to równoznaczne. Michał de Schara, czyli z Żor, okazał list *de Löblyn*, czyli zapewne ze śląskiego Lublińca²⁰. Czasem okazywano świadectwa z kilku ośrodków, co świadczy o dużej mobilności terytorialnej przybyszów: Jokusz Czekel przedstawił listy *von Cassza und vom Creuczze von Vngern*, czyli z Koszyc i Krížovéj Vsi na Słowacji²¹, Matern paśnik miał listy z Ziębic i Krakowa²², a rekordzista, Mikołaj Tropper, dysponował aż trzema świadectwami, z Opawy, Sudic i Krzanowic na Śląsku opawskim²³.

Brak listu, jak wspomniano, nie wstrzymywał uchwały rady, podejmowana była *sine litteris*, lecz z nałożonym zobowiązaniem do jego dostarczenia w wyznaczonym terminie. Te warunkowe niejako przyjęcia odnotowywane są

¹⁹ Album, nr 26.

²⁰ Album, nr 33. Podobne przypadki legitymowania się listem z innego niż miejscowość macierzysta miejsca: nr 41, 70, 74, 101, 103, 119, 152, 194, 214, 227, 447, 454.

²¹ Album, nr 451.

²² Album, nr 463.

²³ Album, nr 78. Inne przykłady legitymowania się kilkoma listami: Album, nr 497, 827, 929.

już w początkach lwowskiej rejestracji (pierwsza tego typu zapiska pochodzi z 1406 r.²⁴) i ciągną się przez całe stulecie; noty bywają opatrzone dopiskami *satisfecit*, *attulit*, świadczącymi wówczas o wywiązaniu się z obowiązku²⁵. Za to, że kandydat przyniesie świadectwo, ręczyli przysięźnicy (*fideiussores*, *burge*, zazwyczaj dwie osoby z grona obywateli Lwowa), nie tylko swoim imieniem, ale i majątkiem; zakład ten wyznaczony został w 1426 r. wysoko, na 10 kop groszy²⁶.

Inną grupę stanowią wpisy milczące zarówno o liście, jak i o zobowiązaniu jego doniesienia. Ich liczba jest spora, jednak w całej serii piętnastowiecznej na pewno nie przeważa. Trudno jednoznacznie określić powód tego pominięcia; pierwsze nasuwające się wytłumaczenie to uproszczenie rejestracji. Tendencja do zwiększonej lakoniczności wyraźnie narasta w ciągu stulecia. Około 1419–1420 r. gorliwość pisarza spada, zapisy stają się bardzo oszczędne, notatka o przyjęciu zawiera tylko dane osoby i formułkę o admisji; później rejestracja polepsza się, ale dawnej skrupulatności już nie osiąga.

W tym zbiorze zapisów nieprzywołujących listu, ani jako okazanego, ani jako oczekiwanego, dają się wyróżnić te, które mówią o przyjęciu nie-katolików bądź konwertytów. W ich przypadku możliwa jest jeszcze inna, dodatkowa interpretacja, już nie składająca odpowiedzialności na pisarza. Są w tej grupie Ormianie, Rusini, Grek, przechrzczony Żyd, rozpoznawalni poprzez charakterystyczne imiennictwo, przydzielony im epitet etniczny albo poprzez informacje o zmianie wiary i ochrzczeniu (*getauften Iuden zon*, *neophicus*, *Steczko genant Andrzejey eyn getawfter Russe*, *Ian Senko hic baptisatus*). Tylko na marginesie zauważmy, że te podwójne imiona dowodzą stosowania rebaptyzacji prawosławnych przy zmianie wyznania, wbrew opiniom teologów uznających chrzest dokonany w Kościołach wschodnich za ważny i sprzeciwiających

²⁴ *Martinus sartor de Tesschyn sabbato ante Nativitatem beate Marie* [1406 09 04] *ius civile est adeptus. Terminus super Carnisprivium* [1407 02 06], *quod litteras recommendatorias portare debet. Fideiussor pro ipso dominus Benko terrigena* – Album, nr 30.

²⁵ Inne warunkowe przyjęcia z prolongowanym terminem okazania brakującego listu: nr 36, 121, 142, 244, 428, 529, 609 (tu z dopiskiem, że list został przyniesiony), 617, 623 (z dopiskiem: *attulit*), 872, 915 (z dopiskiem: *attulit*), 933, 935 (*attulit*), 937, 951, 1232, 1233, 1240, 1327, 1328, 1341, 1342, 1344, 1353, 1359, 1374, 1432, 1484, 1488, 1490, 1500, 1502, 1505, 1506 (*ostendit literas*), 1507, 1508 (*statisfecit*), 1511, 1521 (*satisfecit*), 1545, 1546, 1548 (*attullit*), 1549, 1550, 1551, 1553, 1556, 1570 (*attulit*), 1573, 1576, 1579, 1582 (*attulit literas*), 1585 (*attulit*), 1586 (*satisfecit*), 1587 (*attulit*), 1589 (*satisfecit*), 1590 (*attulit*), 1591, 1593 (*satisfecit*), 1594, 1595, 1598, 1599, 1606.

²⁶ Album, nr 529.

się jego ponawianiu. Można z tego materiału wysnuć domysł o wytworzeniu się oddzielnej procedury dla nie-katolików bądź świeżo zjednanymi katolikami, którzy mieli oczywistą trudność z uzyskaniem świadectwa swego pochodzenia. Zupełnie jasno przedstawia sprawę zapiska z 1480 r.: *Marek Ruthenus susceptus est more scismaticorum sine literis et iuravit*²⁷. Procedura *sine literis* to jednoznacznie w tym przypadku zdefiniowane przyjęcie przeprowadzone osobnym trybem, przewidzianym dla innowierców. Do tego zmienionego wobec nie-łacienników trybu postępowania odnosi się zapewne inny zapis, że *Domasz Ruthenus* otrzymał prawo *more Ruthenorum*²⁸. W jeszcze innej zapisce o nadaniu prawa Rusinowi określono, że przeprowadzono to *simpliciter*²⁹. W przypadku Ormianina stało to się *more sue gentis*³⁰. Złagodzenie wymagań i rezygnacja z warunku przedstawienia listu świadecznego dotyczyła również konwertytów, którzy musieli mieć te same kłopoty co trwający w swej dawnej wierze nie-katolicy, certyfikat bowiem odnosił się przecież do przeszłości, przed zmianą wiary. Tak więc *Iacobus neofitus quondam Iudeus* przyjął prawo, korzystając ze wstawiennictwa arcybiskupa lwowskiego³¹, a *Iohannes Plochi pelli-fex ex Rutheno neofitus* uzyskał obywatelstwo *ad bonorum hominum petitionem*³².

Niemniej jednak, obok licznych przykładów usunięcia wymogu dostarczenia listu przez nie-katolików i konwertytów, znajdujemy nierzadkie przypadki, gdy Ormianie, Rusini i eks-żydzi mimo wszystko wystarali się o swoje certyfikaty i je okazywali³³. Na przykład: *Zanko, qui dicitur nunc Iohannes, super literam de Sokale civitatus est*³⁴. Zmiana imienia jednoznacznie wskazuje na konwersję i ponowny chrzest, w tym przypadku znów przechrzczenie Rusina.

²⁷ Album, nr 1029.

²⁸ Album, nr 1301, 1496 r. Podobnie w 1509 r. Album, nr 1542: *more aliorum Ruthenorum*. W 1511 r. *more alterius Rutheni* – Album, nr 1561; także nr 1581, 1513 r., nr 1605, 1514 r. *More aliorum scismaticorum* przyjęty został Wasyl syn popa Radziwała, przy poparciu udzielonym przez trzech Rusinów – Album, nr 1596, 1513 r.

²⁹ *Mathwey Makar Ruthenus susceptus est simpliciter* – Album, nr 1487, 1505 r.

³⁰ *Iwanis Armenus filius Barthosch Armeni more sue gentis susceptus est* – Album, nr 1571, 1512 r. W 1513 r. procedurę przeprowadzono *more Armenorum* – Album, nr 1580; podobnie w 1514 r., Album, nr 1601, 1602.

³¹ Album, nr 1302, 1496 r.

³² Album, nr 1299, 1496 r.

³³ *Armenus Iohannes de Snaten ius civile cum littera recommendatoria acceptavit* – Album, nr 280, 1417 r. *Hannos Ywan goldsmed mit guten briffen von Luczco hat burgerrecht empfangen* – Album, nr 488, 1424 r. *Paul Bohemus Iudeus baptisatus ad literas de Manta habet ius* – Album, nr 582, 1461 r. Inne przykłady: Album, nr 881, 891, 907, 954, 1083, 1188.

³⁴ Album, nr 1086.

Równą moc poświadczeniową co pisemny list miało zeznanie ustne – *testimonium vocale* – złożone przez godnych wiary mieszkańców miasta. Pierwszy przykład zastąpienia świadectwa pisemnego ustnym napotykaemy w 1412 r., gdy Piotr Scheffeler został przyjęty *ad recognitionem proborum virorum*³⁵. Zeznania, że kandydat *se honeste conservasset*, przywoływane są w kolejnych zapiskach³⁶; admisje przeprowadza się *mit gutten gewissin lewtin komende, ad recognitionem unius consulis et aliorum*. Po 1480 r. coraz częstsze stają się procedowanie *absque litera ad promocionem bonorum hominum, ad testificacionem bonorum hominum, off geczaygnis gutter layten*. To ustne zaręczenie miało przybierać formę przysięgi, jak w 1503 r., gdy dwaj *viri boni* świadczyli na korzyść Walentego Ostropiły: *erectis digitis iuramenti loco recognoscentes fassi sunt eum fore legitimo ex thoro*³⁷.

Żadnego świadectwa, ani ustnego, ani tym bardziej pisemnego, nie potrzebowali miejscowi, żyjący dłużej w mieście kandydaci, których pochodzenie i zachowanie były wiadome i nieobarczone żadnym zwątpieniem, jak w przypadku obcych. A więc na przykład *Hannos Mossen zon, hy geborn von erbarn eldern*, otrzymał bez trudu obywatelstwo³⁸. Wzmianki

hic natus, hic conservatus, hy geborn, prius diu debuit esse notatus, hic alitus, hic a iuventute nutritus, hic parantatus

w ewidentny sposób tłumaczą brak potrzeby badania zdolności kandydata do otrzymania prawa. W tym samym stopniu dotyczy to nie-katolików: *Thoma Ruthenus filius Pihil pistor susceptus est pro eo, quod hic natus*³⁹. Owo *hic natus* łągdujące wymagania obejmowało nie tylko samo miasto, ale również przedmieścia i podmiejskie wsie⁴⁰. Ułatwieniem były specjalne kwalifikacje zawodowe, np. w zakresie medycyny, albo wżnienie się do rodziny lwowskich obywateli⁴¹.

Część zapisek, które szerzej informują o liście świadecznym, ujawnia również wystawców tych listów certyfikujących. W tym kręgu odnajdujemy

³⁵ Album, nr 141.

³⁶ Album, nr 263. Także nr 326.

³⁷ Album, nr 1436. Podobnie w 1504 r., Album, nr 1461.

³⁸ Album, nr 513.

³⁹ Album, nr 1509, 1506 r. Podobne przypadki: nr 619, 670, 883.

⁴⁰ *Nicolaus Qwalch natus hic in Cloppersdorff est in civem confirmatus* – Album, nr 931, 1475 r.

⁴¹ Abum, nr 1024.

przede wszystkim – ogólnie biorąc – miasta, a w ściślejszych sformułowaniach: rady, niekiedy cechy; spoza instytucji miejskich występuje zwierzchność dominialna, właściciele dóbr, np. księżna Ryngałła Kiejstutowna z Oleska, Katarzyna Kurowska, matka Mikołaja arcybiskupa gnieźnieńskiego, *heres de Gribow*, dwaj ziemianie *coheredes*, następnie wójt i ławnicy gminy wiejskiej prawa niemieckiego, sama *communitas* wiejska i ogólnie przedstawione wsie, pleban z Bóbrki, biskup płocki, a także, zdarzyło się, własny rodzic kandydata: *Stenczel rotgerber* zdobył prawo *off seynis fathers meister Lorencz puchsenmeister brif fe von Strygon*⁴².

Zwraca uwagę niezwykle skromny udział instytucji Kościoła w funkcji poświadczeniowej tych cech osobowych kandydatów, które przecież stanowiły sedno jego działalności duszpasterskiej i apostołskiej, zarówno w przypadku pochodzenia z zawartego przed ołtarzem związku, jak i bogobojnego życia. W tym gronie znanych wystawców poświadczenia ze strony Kościoła złożyli wyłącznie pleban z Bóbrki, miasta nieopodal Lwowa, najpewniej jednak nie z racji sprawowanego urzędu kościelnego, ale domniemanej prerogatywy uprawniania bastardów (zapiska używa tu sformułowania *legitimatione imperiali per dominum Iacobum plebanum de Bobrka*⁴³, co nasuwa myśl, że legitymował on obciążonego nieślubnym pochodzeniem kandydata⁴⁴), a także, dwukrotnie, biskup płocki Erazm Ciołek w 1508 r.⁴⁵ Jednak i w tym

⁴² Album, nr 701, 1466 r.

⁴³ Album, nr 546, 1437 r.

⁴⁴ Kompetencja uprawniania nieślubnie urodzonych przysługiwała komesom kreacji zarówno cesarskiej, jak i apostołskiej, może także notariuszom publicznym; por. dokument komitywy cesarskiej z 1478 r. dla Andrzeja Róży Boryszewskiego, późniejszego biskupa przemyskiego i arcybiskupa lwowskiego oraz gnieźnieńskiego: *concedimus et largimur, quod possis et valeas naturales bastardos, spurios, manseres, natos incestuosos copulative aut disiunctive et quomodocunque ex illicito et dampnato coitu procreatos viventibus vel etiam mortuis eorum parentibus legitimare* – *Inscriptiones cledoniales ex libris iudicialibus palatinatus Cracoviensis*, ed. B. Ulanowski, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. VII, Kraków 1885, nr 1453. Ten trop zawdzięczam Panu Profesorowi Janowi Wróniszewskiemu. Zdaniem Sylwiusza Mikuckiego *auctoritas legitimandi* była mocniej ograniczona niż według poglądu, który wyraził B. Ulanowski, miałyby należeć wyłącznie komesom i tylko w zakresie sfery notariatu, a więc uprawniania kandydatów na notariuszy (S. Mikucki, *Mianowanie notariuszy publicznych imperiali auctoritate w diecezjach krakowskiej i lwowskiej w wieku XV*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Lwów 1938, s. 299–328). Nie wiadomo, skąd miałby dysponować władzą usuwania defektu urodzenia pleban Jakub, niemniej S. Mikucki sam omawia przypadek legitymizacji przeprowadzonej przez plebana z podpoznańskiego Sławia (ibidem, s. 313 n.).

⁴⁵ *Nyklas Kothlas susceptus ad literam domini episcopi Ploczensis* – Album, nr 1524; *Nicolaus*

przypadku oddalić trzeba myśl, że wystąpił on tu w roli pasterza ludu tej diecezji. Zapiska jest zdwojona, dotyczy niewątpliwie tego samego kandydata, który raz przedstawiony został jako Nyklas Kothlas, raz jako *Nicolaus caldeator*, tu z dodatkową informacją o jego pochodzeniu ze wsi Drwały, czyli z leżącej tuż pod Płockiem osady stanowiącej własność kolegiaty św. Michała⁴⁶. Biskup protegował go więc jako własnego poddanego, a nie jako parafianina swej diecezji. W piętnastowiecznym materiale lwowskich przyjęć brakuje zatem zupełnie Kościoła i jego instytucji w roli duchowego poręczyciela obyczajności. Autorytetem w procesie poświadczania małżeńskiego pochodzenia i nieskazitelnego zachowania cieszą się wyłącznie instytucje świeckie, w największym stopniu rady miejskie bądź ogólniej przedstawiane miasta, a gdy ich brak, różni reprezentanci gminy wiejskiej albo właściciele dóbr ziemskich⁴⁷. Jest to tym bardziej zastanawiające, że według panującego w Polsce podziału kompetencji jurysdykcyjnych właściwe w rozstrzyganiu spraw o prawe bądź nieprawe pochodzenie były sądy duchowne, choć ich wyrok rodził skutki na gruncie prawa świeckiego⁴⁸.

Szczególną formę, nie certyfikatu czy wstawiennictwa, ale wydanego polecenia miały dwie *litterae mandatoriae* Jana z Czyżowa, namiestnika królewskiego dla Małopolski i Rusi w okresie przed Warną, który nakazywał przyjąć do prawa miejskiego dwóch Ormian⁴⁹. Podobnie zresztą uczynił wcześniej Władysław III⁵⁰, jak i później Kazimierz Jagiellończyk, obaj również na rzecz Ormian⁵¹. Bliżej nieokreślony charakter miały *litterae regiae* na korzyść Ruska Ormianina⁵². Natomiast *litterae* wydane przez Hryćka Kierdejowicza, wojewodę podolskiego, na podstawie których niejaki Hasstar otrzymał prawo Lwowa, to być może uwolnienie z jurysdykcji grodzkiej, tak jak w przypadku dwóch innych przedmieszczan *de sub castro*⁵³. Uzyskanie prawa miejskiego drogą królewskiego nadania to specjalny przywilej, który trafiał się wyłącznie Ormia-

caldeator de Drwaly diocesis Ploczensis ad literas reverendissimi in Christo patris et domini Erasmi episcopi Ploczensis civitatus est – Album, nr 1527.

⁴⁶ *Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu*, opr. A. Borkiewicz-Celińska, z. 1, Wrocław 1980, s. 67.

⁴⁷ *Ad literam conservacionis sue allata ab herede suo* – Album, nr 1023, 1480 r.

⁴⁸ P. Dąbkowski, op. cit., s. 460 n.

⁴⁹ Album, nr 549, 550, 1443 r.

⁵⁰ Album, nr 545, 1436 r. (zachowany insert królewskiego mandatu w odpisie).

⁵¹ Album, nr 555, 1457 r.

⁵² Album, nr 642, 1464 r.

⁵³ Album, nr 571, 578, 579, 1461 r.

nom. Z tego sposobu skorzystał także Jan Olbracht, gdy w 1492 r. nadał miejskie prawo Lwowa Krzysztofowi Furtatowi Ormianinowi. Radzie nie pozostało nic innego, jak tylko stwierdzić nabycie obywatelstwa i odebrać przysięgę *solito more, prout alii cives facere consueverunt, de servanda fidelitate*⁵⁴.

Admisja *ex donacione et gracia speciali Maiestatis Regie* to droga szczególna uzyskania obywatelstwa. We Lwowie, jak i w innych miastach, zwykłą kompetencję w tym względzie miała rada miejska. Zbierając wnioski wynikające z przedstawionego materiału, można orzec, że w piętnastowiecznym Lwowie podstawowym środkiem stwierdzenia zdolności kandydata do uzyskania prawa miejskiego było pisemne świadectwo, ujęte w formie listu, wystawionego przez radę miasta poprzedniego pobytu, lub, gdy przybysz pochodził ze wsi, przez pana albo samorząd wiejski. Często uznawano również świadectwo ustne, ale zdaje się na skalę nieprzewyższającą użycia formy pisemnej. Zdarzają się nierzadko brak ich śladu w rejestracji kancelaryjnej to w części być może efekt lakoniczności zapisu, w części zaś bezspornie przejaw ułatwień obejmujących miejscowych i przypadki szczególne. Ta łatwiejsza droga dostępna była także nie-katolikom i konwertytom. Osobnym trybem biegły jednostkowe przyjęcia królewskich protegowanych, bez wyjątku Ormian. Przyjęcie obcego przybysza z zaznaczeniem, że stało się to *absque literis* i bez zastępujących je poręczeń *viva voce*, należało do zupełnych rzadkości⁵⁵.

Listy świadeczne, ze względu na swoją rolę w procedurze nadawania obywatelstwa tak masowo produkowane przez rady miejskie i innych wystawców i tak często okazywane radom przyjmującym, musiały być niezwykle rozpowszechnionym aktem pisemnym w środowiskach miejskich. Tymczasem zachowały się w bardzo małej relatywnie liczbie i należą dziś do wielkich rzadkości. Już Kazimierz Kaczmarczyk stwierdził, że

dziwnym zbiegiem okoliczności, mimo kilku tysięcy notatek o przedłożeniu poświadczeń, nie zachował się nam tekst w Krakowie tego rodzaju poświadczenia z okresu objętego niniejszym wydawnictwem [do 1506 r.], pomimo tego, że niektórzy mieli je spisane na pergaminie⁵⁶.

Kaczmarczyk, chcąc scharakteryzować listy jako gatunek źródłowy, pośilkował się dwoma listami z najdawniejszej księgi lubelskiej, wydanej we frag-

⁵⁴ Album, nr 1261.

⁵⁵ Album, nr 970, 1477 r.

⁵⁶ K. Kaczmarczyk, *Przedmowa*, [w:] *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie...*, s. XI.

mentach przez Bolesława Ulanowskiego, wystawionymi przez rady Piątku (1465) i Opoczna (1487)⁵⁷.

Szansa zachowania się zbioru listów, czy to w postaci oryginałów, czy odpisów bądź rejestrów, uzależniona jest od zwyczajów kancelaryjnych panujących w mieście wystawiającym dokument oraz w mieście go odbierającym. W pierwszym przypadku kancelaria wystawcy musiałaby prowadzić rejestrację korespondencji wychodzącej. To jednak w średniowieczu praktykowano jedynie w najbardziej rozwiniętych systemach kancelaryjnych, jak np. w Gdańsku czy Norymberdze (*Briefbücher*). W Poznaniu pierwsze księgi korespondencji pochodzą dopiero z XVI w. i zawierają, obok listów rozmaitej treści, również koncepty pism o charakterze publicznego poświadczenia (*publica fides*), w tym właśnie listów dobrego urodzenia i sławy⁵⁸. Ani w Krakowie, ani we Lwowie nie tworzono w wiekach średnich rejestrów wystawianych dokumentów i listów⁵⁹; tym trudniej ich oczekiwać w mniejszych ośrodkach⁶⁰. W drugim możliwym przypadku, odnotowania listu jako wpływu do kancelarii miasta przyjmującego, sytuacja również nie przedstawia się pomyślnie. Registratury akcesji nie prowadzono, jedynie nieliczne listy wciągano do ksiąg miejskich – były to te listy, których waga z punktu widzenia interesów miasta była największa, niekiedy wpisywano inne listy na wyraźne żądanie zainteresowanego, na pewno opłacone. Mogły natomiast zachować się oryginały listów, o ile miasto je przejmowało i zatrzymywało. Przychodzącą korespondencję gromadzono w Toruniu już od końca XIV w., dzięki czemu przetrwał tam pokaźny zbiór listów świadecznych, w obrębie osobnego zespołu archiwalnego⁶¹. Praktyka toruńska

⁵⁷ *Wyjātki z najdawniejszej księgi lubelskiej*, wyd. B. Ulanowski, [w:] *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 3, Kraków 1886, nr 16, 22.

⁵⁸ I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967, s. 137 n.

⁵⁹ B. Wyzomska, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995, s. 101; K. Badecki, *Archiwum Akt Dawnych Miasta Lwowa. Oddział staropolski*, t. 3: *Księgi i akta administracyjno-sądowe 1382–1787*, Lwów 1935; t. 4: *Księgi rachunkowe (lonberskie) 1404–1788*, Lwów 1936; *Centralny Deržavnyj Istoryčnyj Archiw Ukrainy, m. L'viv. Putivnyk*, L'viv–Kyiv 2001 (m.in. fond 132, 739 – sztucznie utworzone kolekcje luźnych listów nie starszych niż z XVI w.).

⁶⁰ W miastach prywatnych województwa lubelskiego nie było ich nawet w XVIII w., zob. J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997, s. 172.

⁶¹ Tzw. Katalog III, Listy cechowe. Por. K. Schulz, *Identität im Handwerk des spätmittelalterlichen Thorn*, [w:] *Ständische und religiöse Identitäten in Mittelalter und früher Neuzeit*, hrsg. v. S. Kwiatkowski, K. Małłek, Toruń 1998, s. 131–146; krótką wiadomość dała H. Piskorska, *Organizacja władz i kancelarii miasta Torunia do 1793 r.*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 59, z. 2, Toruń 1956, s. 67. Katalog zachowanych w Toruniu listów, wystawionych przez miasta

należała jednakże do wyjątków na tle miast polskich; listów, jak się zdaje, nie przechowywano, a może ich w ogóle nie odbierano od kandydatów, którzy je jedynie przynosili i okazywali (*litteras portavit a parentella, quas ostendit; reprodixit litteras*).

Uwaga K. Kaczmarczyka o zaskakującym braku zachowanych listów kierowanych w tak wielkiej masie do Krakowa może być opatrzona takim właśnie wyjaśnieniem. Dotyczy ono nie tylko Krakowa, ale zapewne i innych miast polskich, na tle których zwyczaj toruński był ewenementem. Niemniej jednak, mimo wyjątkowości tamtejszej kolekcji, pojedyncze listy zachowały się w liczbie większej niż owe dwa przytoczone przez Kaczmarczyka. Pomiędzy innymi zawarte w edycji B. Ulanowskiego listy wysłane do Lublina, a wystawione przez właścicieli wsi Marzenin (1433 r.) oraz ławę solecką Żyznowa (1474 r.), a także jeden nieznanego wystawcy, jedynie zarejestrowany (1483 r.)⁶². Do tej krótkiej listy trzeba dorzucić świadectwo skierowane z Kamieńca do Lwowa (1460 r.), wydrukowane jeszcze w 1876 r.⁶³, oraz z Nowego Sącza do Lwowa (1491 r.), opublikowane dwa lata później⁶⁴. Dzięki nowszym edycjom źródłowym znamy list z Radomia do Lublina z 1421 r., wydany najpierw przez Jerzego Sadownika, następnie przez Stanisława Kurasia⁶⁵, dwa listy już z początku XVI w. wydane przez Stanisława Srokę, jeden od rady Przemysła, drugi, o nieco innym charakterze, od cechu kuśnierzy z Nowego Sącza do rady Bardiowa⁶⁶, a przede wszystkim pokażną serię niemal trzydziestu listów z przełomu XIV i XV w. wystawionych przez miasta wielkopolskie i skierowanych do Torunia, które zostały zaczerpnięte z tamtejszej, wzmiankowanej wyżej kolekcji i opublikowane w suplementowym tomie *Kodeksu wielkopolskiego*⁶⁷. Ze zbioru

krajeńskie zestawil K. Chyrkowski, *Listy z ziemi waleckiej i Krajny do końca XVIII w. z zasobu Archiwum Państwowego w Toruniu*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2010, nr 1 (3), s. 155–241; w tej grupie z okresu średniowiecza pochodzą trzy listy, w tym jeden opublikowany w kodeksie wielkopolskim, zob. niżej.

⁶² *Wyjątki z najdawniejszej księgi...*, nr 13, 19, 20.

⁶³ *akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie* (dalej: AGZ), t. 6, wyd. O. Pietruski, K. Liske, Lwów 1876, nr 38.

⁶⁴ AGZ, t. 7, Lwów 1878, nr 98.

⁶⁵ J. Sadownik, *Przyjęcia do prawa miejskiego w Lublinie w XVII wieku*, Lublin 1938, s. 66 n.; *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. V, wyd. T. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Wrocław 1970, nr 1328.

⁶⁶ *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, t. 4, wyd. S. A. Sroka, Kraków 2006, nr 690, 712.

⁶⁷ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 11, wyd. A. Gąsiorowski [et al.], Poznań 1999.

ru toruńskiego wydany został uprzednio list z Działdowa z 1399 r.⁶⁸ To wstępne i zapewne niepełne zestawienie uzupełnia jeszcze formularz listu dobrego zachowania wystawionego przez miasto P. w sprawie M., zawarty w retoryce Marcina z Międzyrzecza z kodeksu Biblioteki Jagiellońskiej z ok. 1428 r.; jego treść wszelako odbiega od zawartości konwencjonalnego listu świadczącego⁶⁹.

Sąd K. Kaczmarczyka o niezachowaniu się listów powtórzył w odniesieniu do Lwowa Orest Zajac⁷⁰. Jednakże, poza przytoczonymi, już dawno opublikowanymi listami z Kamieńca oraz z Nowego Sącza adresowanymi właśnie do Lwowa, można jeszcze ten ubogi zestaw poszerzyć o trzy kolejne skierowane tam listy urodzenia i zachowania i jeden list zaświadczący wyuczenie zawodu, a także list wystawiony tym razem przez radę lwowską. Wszystkie one zawarte są w kodeksie praskim spisany głównie w XV w.

Kodeks, który zawiera tych pięć listów, przechowywany jest dzisiaj w Bibliotece Narodowej w Pradze. Warto go krótko przedstawić, to bowiem niezwykle cenny zbiór kopii różnych aktów, dokumentów i listów. Mimo tego wiemy o nim niewiele. Należał on dawniej do zbiorów Biblioteki Uniwersyteku Praskiego. Jego proveniencja nie jest jasna. W opisie katalogowym figuruje jako *Codex Przemyslaeus* (przemyski)⁷¹. Tytuł wybity na grzbiecie pochodzącej z XVIII w. skórzanej oprawy brzmi: *Copiarium diplomaticum Przemislaeum*. Josef Truhlář, który opublikował katalog rękopisów łacińskich Biblioteki Uniwersyteckiej, podaje informację, że kodeks przechowywany był uprzednio w Przemysłu, jednak bez określenia, kiedy i w jakim zbiorze; nie wiadomo również, kiedy i w jakich okolicznościach trafił do Pragi. Co więcej, nie mamy także żadnych wiadomości o wcześniejszych losach rękopisu; nie znamy jego twórców, środowiska, w którym powstał, ani wyjawionego celu jego przygotowania.

⁶⁸ A. Treichel, *Geburtsbrief von 1399 für Martin Keselmit von Soldau nach Thorn*, „Oberländische Geschichtsblätter” 1900, H. 2, s. 127–133.

⁶⁹ *Sequitur, quando aliquis vult peregrare ad aliam civitatem, tunc ista littera datur, quod bene vixit inter cives – Libri formularum saeculi XVmi*, ed. B. Ulanowski, *Starodawne prawa polskiego pomniki*, Cracoviae 1888, t. 10, nr 123.

⁷⁰ O. Zajac, op. cit., s. 125.

⁷¹ *Codex Przemyslaeus seu copiarium diplomatum et epistolarum latinorum atque germanicarum res praecipue bohemicas et polonicas saec. XIV ex., XV et XVI in. concernentium*. Sygn. VI A 7. Opis katalogowy: J. Truhlář, *Catalogus codicum manu scriptorum latinorum qui in C. R. Bibliotheca publica atque universitatis Pragensis asservantur*, vol. I, Pragae 1905, nr 1018.

Ze względu na swą bogatą zawartość, kodeks był od dawna wykorzystywany w historiografii. Znali go i korzystali zeń historycy czescy⁷², a także polscy, przede wszystkim Antoni Prochaska, który stąd zaczerpnął obfity materiał do swego kodeksu listów Witolda⁷³, Anatolowi Lewickiemu przekazał zaś osiem tekstów, którymi ten zasilił swój *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* (t. II, III). Stąd też wzięto kilkanaście dokumentów i listów odnoszących się do dziejów Lwowa i Rusi Koronnej, wydrukowanych w dziewiątym tomie dyplomatarjusza *Akt grodzkich i ziemskich*. Niedawno dwa dokumenty, a mianowicie mandat Władysława Jagiełły w sprawie rozgraniczenia Lwowa oraz list lwowskiej gminy Ormian w sprawie *raptus puellae*, opublikował z tego rękopisu Jan Tęgowski⁷⁴.

Antoni Prochaska dał szerszy opis źródła we wstępie do kodeksu listów Witolda⁷⁵. Wyróżnił w nim dwie części: pierwsza zawiera głównie akta z przełomu XIV i XV w., które wyszły z kancelarii Wacława IV Luksemburskiego, druga natomiast pisma rozmaitego charakteru; ich listę przedstawił w hasłowo ujętych regestach. Sporo z nich to produkty kancelarii Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka, lecz są i inne, takie, które z kancelarią królewską nie miały nic wspólnego, np. listy różnych organów miejskich, rady i ławy, m.in. Torunia, Krakowa, Wrocławia, a także, w nie-

⁷² Między innymi F. Palacký, *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges vom Jahre 1419 an*, Bd. I, Prag 1873; J. Čelakovský, *O domácích a cizích registrech, zvláště o registrech české a jiných rakouských dvorských kanceláři*, „Rozpravy Královské české společnosti nauk”, 7. řada, 3. sv., třída pro filosofii, filologii a dějepis, č. 6, Praha 1890, s. 16 nn.; A. Sedláček, *Zbytky register králův římských a českých z let 1361–1480*, Praha 1914; K. Beránek, *Soupis archivních rukopisů a jiných archiválií v Universitní a Strahovské knihovně v Praze*, „Sborník archivních prací”, 21, 1971, s. 185–234, s. 194; I. Hlaváček, *Studie k diplomacie Václava IV. IX: Registra, jejich vedení a registrační poznámky v kanceláři Václava IV*, „Acta Universitatis Carolinae, Philosophica et historica” 1963, t. 5, s. 15–78.

⁷³ *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, *Monumenta mediaevi historica res restas Poloniae illustrantia*, t. 6, Cracoviae 1882. Prochaska skopiował część kodeksu praskiego i odpis przekazał krakowskiej Akademii Umiejętności do wykorzystania w kolejnych tomach *Monumentów mediaevi*. Znajduje się on obecnie w zbiorach Biblioteki PAU i PAN w Krakowie, rps 8639, Teki Ulanowskiego 11 (tę informację zawdzięczam p. Waldemarowi Bukowskiemu). Interesujących nas tu pięciu listów świadecznych w odpisie nie ma.

⁷⁴ Ponowił on wszakże ich uprzednio już przygotowaną edycję, właśnie w 9 tomie AGZ, zob. J. Tęgowski, *Skarga społeczności Ormian lwowskich z powodu raptus puellae. Przyczynek źródłowy do poznania Sulimów małopolskich*, [w:] *Studia nad dziejami miast i mieszczaństwa w średniowieczu. Studia ofiarowane Profesorowi Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Toruń 1996, s. 285–294.

⁷⁵ A. Prochaska, *Przedmowa*, [w:] *Codex epistolaris Vitoldi...*, s. CXI–CXV.

małej liczbie, Lwowa. Pod koniec zamieszczony został słowniczek botaniczny łacińsko-polski⁷⁶, na wolnych dwóch kartach kopie trzech listów z XVI w., na ostatek zaś, znów ręką XV w., wypisy sentencji z filozofów. A. Prochaska ocenił, że manuskrypt spisywano w drugiej połowie XV w., najpierw, jak sądził, w Pradze (część pierwsza), następnie w Krakowie (część druga). Nie wypowiedział tego sądu stanowczo, bo mocnych argumentów na to nie miał; zawartość rękopisu jest zbyt różnorodna, by dałoby się go przypisać jednemu środowisku.

Pierwszą, „czeską”, częścią kodeksu zajmowano się jeszcze przed I wojną światową⁷⁷, ale najbardziej szczegółowo zbadał ją pół wieku temu Ivan Hlaváček, rekonstruując registraturę kancelarii Wacława IV⁷⁸. Zawartość tej części jest jednolita – to w znakomitej większości dokumenty Wacława IV z lat 1397–1407, łacińskie i niemieckie, pisane przez osiem rąk; przedziela je wtręt na kartach 52^v–55^v mieszczący dokumenty Władysława Jagiełły oraz miast Lwowa, Krakowa, Koszyc i Lewoczy z lat 1424–1428. Autor odrzuca starszy pogląd, że te partie rękopisu sporządził ok. 1425–1426 jakiś polski pisarz z otoczenia króla-pretendenta Zygmunta Korybutowicza i przesuwa ich powstanie na lata trzydzieste XV w., zapewne poza Czechami.

O części drugiej kodeksu wiemy nieporównanie mniej. Niezbędna jest tu przede wszystkim wnikliwa analiza kodykologiczna, paleograficzna i dyplomatyczna oraz rozbiór zawartości za przykładem studium I. Hlaváčka, ale już pobieżny przegląd treści tej części wskazuje na związki nie tylko z polską kancelarią królewską, ale też ze Lwowem i jego kancelarią – grupa akt dotyczących Lwowa jest liczna i przeważa nad aktami odnoszącymi się do innych miast Królestwa. W żaden natomiast sposób nie zaznacza się w zawartości kodeksu jego rzekome przemyskie pochodzenie⁷⁹. Jeśli istotnie jest w tym coś z praw-

⁷⁶ J. Karłowicz, *Łacińsko-polski słowniczek roślinny z zabytku przemyskiego*, „Prace Filologiczne” 1888, t. 2, s. 143–174; E. Wierzbicka, *Botanika w Polsce w średniowieczu, część 2*, „Wiadomości Botaniczne” 1965, t. 9, z. 2, s. 133–147, tu: s. 140.

⁷⁷ T. Lindner, *Urkundenwesen Karls IV. und seiner Nachfolger*, Stuttgart 1882, s. 169 nn.; J. Čelakovský, *O domácích a cizích registrech...*, s. 16 nn.; G. Seeliger, *Die Registerführung am deutschen Königshof bis 1493*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung”, Ergänzungsband III, 1890–1894, s. 243 nn.; A. Sedláček, *Zbytky register...*, s. 50 nn.

⁷⁸ I. Hlaváček, *Studie k diplomatice...*, s. 48 nn.

⁷⁹ Anna Łosowska, która rozpatrywała obieg książki rękopiśmiennej w późnośredniowiecznym Przemyślu, nie doszukała się związków kodeksu z tym środowiskiem – eadem, *Kolekcja Liber legum i jej miejsce w kulturze umysłowej późnośredniowiecznego Przemyśla*, Warszawa–Przemyśl 2007, s. 149.

dy, to chyba wynika z późniejszych losów manuskryptu, zanim trafił do Pragi. Atrybucja kodeksu – zwłaszcza jego drugiej części – jest bardziej złożona niż zarysował ją Antoni Prochaska, a ślad lwowski jest w niej wyraźny. Zgodzić się natomiast wypada z Prochaską, gdy określa on charakter rękopisu jako pomocy do użytku kancelaryjnego. Wskazuje na to nierzadkie pomijanie dat i miejsc wystawienia dokumentu, rzeczywiście mało istotnych w tej funkcji, a także opatrywanie wpisów nagłówkami ujętymi w formalny sposób, opisującymi nie treść, ale charakter aktu.

Krótko zaprezentujemy owe pięć listów. Pierwszy chronologicznie to list dobrego urodzenia i zachowania niejakiego Tomana, wystawiony przez burmistrza i radę morawskiego Ołomuńca w 1426 r. i adresowany do burmistrza i rady Lwowa (aneks, list I). Nie wiemy, jak skończyła się procedura, w której ten list miał służyć. Wiadomo, że w 1426 r. przyjął prawo Lwowa Thomas Leynenweber, z warunkiem dostarczenia listu świadecznego do św. Jana⁸⁰. Czy Toman z Ołomuńca to ów Tomasz płóciennik – tego nie da się jednoznacznie stwierdzić wobec braku dalszych zbieżnych informacji, poza imieniem i datą.

Drugi list, o tym samym charakterze, na rzecz Prokopa postrzygacza, skierował burmistrz i rada Starego Miasta Praskiego do burmistrza, wójta i rady Lwowa w 1435 r. (aneks, list II). Prokopa z Pragi w rejestrach lwowskich nie daje się odszukać, co raczej nie zaskakuje, między 1427 a 1460 rokiem jest w nich bowiem luka i mamy z tego okresu jedynie przygodne wzmianki.

Inaczej jest z trzecim listem z kodeksu praskiego, urodzenia i zachowania, i z czwartym, poświadczającym kwalifikacje zawodowe kandydata (aneks, list III i IV). Oba zostały wystawione w sprawie stolarza Matysa Schonborna, przez, odpowiednio, radę Wrocławia i tamtejszy cech stolarzy i malarzy. Nie są datowane, ich adresat nie został uwzględniony w zamieszczonej w kodeksie kopii, bądź w ogóle nie był określony, ale oba te problemy rozwiązuje zapiska z lwowskich przyjęć do prawa miejskiego z 1492 r., w której odnajdujemy bezspornie tego samego Matysa Schönborna, przybyłego z Wrocławia stolarza: *Matis Schonbor der thesscher off briffliche beweisunge von Breslaw hot burgerecht gewonnen*⁸¹. Nie ulega więc wątpliwości, że listy, przygotowane w 1492 r. lub nieco wcześniej, miały trafić do Lwowa. Oba świadectwa i wpis w rejestrach tworzą więc razem dopełniającą się całość pisemnej dokumentacji wytwo-

⁸⁰ Album, nr 529.

⁸¹ Album, nr 1241.

rzonej w postępowaniu o nadanie obywatelstwa. Jeszcze mocniej zaznaczy to lwowski ślad, gdy przyjdzie rozpatrywać proveniencję praskiego kodeksu.

List piąty to świadectwo wystawione z kolei przez radę lwowską dla Adama Sperlinga, tamtejszego szewca (aneks, list V)⁸². Nie wiadomo, dokąd on udawał się, adresata bowiem nie określono. Kopista uciął datę, ale wymienieni mistrzowie cechowi pozwalają datować tę rekomendację na lata ok. 1484–1494.

Dwa inne świadectwa, znane wcześniej z edycji w dyplomatariuszu *Akt grodzkich i ziemskich*, to list z Kamieńca oraz list z Nowego Sącza. Pierwszy w sprawie Jana Trynduli z 1460 r.⁸³, którego w rejestrach przyjęć nie daje się odszukać. Być może wcale nie ubiegał się on o obywatelstwo lwowskie, a świadectwo rady kamienieckiej potrzebne mu było w innych celach, na przykład do podjęcia nauki rzemiosła, którą rzeczywiście odbywał u Walentego puszkarza⁸⁴. List następny, będący świadectwem urodzenia i zachowania adresowanym do burmistrza, rajców i całej gminy Lwowa wystawił burmistrz i rada Nowego Sącza w 1491 r. na korzyść opatrzego Jana Róży⁸⁵. Bez trudu odnajdujemy go w lwowskich rejestrach przyjęć: w tym samym roku *Iohannes Rosa super literam conservacionis de Sandecz ius civitatis suscepit*⁸⁶. Oba listy znamy dzięki insertowaniu ich w lwowskiej księdze radzieckiej, na prośbę zainteresowanych⁸⁷.

Trzy nowo poznane listy urodzenia i zachowania, z Ołomuńca, Pragi i Wrocławia, oraz czwarty wystawiony na miejscu tworzą wraz z dawno opublikowanymi listami z Kamieńca i Nowego Sącza zespół sześciu aktów związanych ze Lwowem i tu przeprowadzaną procedurą nadawania prawa miejskiego. Zespół ten należy do osobnego gatunku przekazów, niegdyś szeroko używanych, obiegających całą strefę zurbanizowaną według wspólnego modelu miasta komunalnego. Z reguły niearchiwizowane przez kancelarie miej-

⁸² W księdze ławniczej Lwowa z lat 1441–1448 przewija się nazwisko Mertena Sperlinga – *Księga ławnicza miejska 1441–1448*, wyd. A. Czołowski, F. Jaworski, *Pomniki dziejowe Lwowa*, t. 4, Lwów 1921, nr 1596, 1853, 2295, 2296, 2361.

⁸³ AGZ VI 38.

⁸⁴ Wiadomo to z dopisku rady lwowskiej do insertowanego w księdze radzieckiej listu, sześć lat po wystawieniu przez radę Kamieńca. Nie ma w tej adnotacji mowy o przyjęciu do prawa Lwowa.

⁸⁵ AGZ VII 98.

⁸⁶ Album, nr 1231.

⁸⁷ AGZ VI 38; Central'nyj Deržavnyj Istoryčnyj Archiv Ukrainy u m. L'vovi (dalej: CDIAUL), fond 52, op. 2, spr. 8, s. 604–605.

skie, w większości uległy zatraceniu, niemniej grupa poznanych i opublikowanych listów świadecznych stopniowo rośnie. Ich zestawienie ze sobą pozwala na wniosek, że były do siebie bardzo zbliżone w formie, treści i funkcji. Pod względem formalnym wszystkie są listami, ze względu na spełnianą funkcję – certyfikatami. Również treściowo są sobie bliskie; ich formularz jest ustalony i składa się z takich prawidłowo występujących elementów:

- 1) adresu (konkretnego, wymieniającego radę określonego miasta, bądź uogólnionego, czasem również obejmującego mistrzów cechu, do którego aplikował zainteresowany) wraz z pozdrowieniem,
- 2) intytulacji wystawcy – z zasady rady miejskiej,
- 3) narracji, przedstawiającej okoliczności wystosowania listu, oznajmiającej z czyjej inicjatywy został wystawiony oraz objaśniającej, w jaki sposób rada uzyskała opinię o osobie, o której świadczy, będącej zarazem okazicielem listu (najczęściej to zeznanie pod przysięgą, złożone przed zasiadającą radą przez kilku obywateli mających w sprawie wiedzę, albo krótsze powołanie się na ich przedstawiony radzie osąd),
- 4) poświadczenia, że pochodzi on z prawego łoża (*aus einen rechten ehbette geboren*), z legalnie zawartego małżeństwa (*iuxta ritum sancte matris Ecclesie*),
- 5) poświadczenia, że rodzice, często wymienieni imiennie, to ludzie zaccni, żyjący uczciwym życiem (*guten frommen lewten, vitam honestam ac laudabilem in humanis degentes*), którzy dobrze wychowali swego syna (*irzogen ist von jogent uff als eyn from, erbar iungelink*),
- 6) poświadczenia, że okaziciel listu prowadził się nienagannie (*frommlich, erberlich und redlich; laudabiliter, honorifice, honeste et decenter*), nie obciążają go żadne zarzuty, nie splamił swej czci żadnym występkiem i cieszy się dobrą sławą (*nec scivimus nisi omne bonum; wir alle von em andersz nicht wissen, denne fromikeit unde alles gut*); niekiedy dodana jest informacja o wyuczeniu zawodu,
- 7) polecenia go opiece i przychylności rady przyjmującej,
- 8) kurtuazyjnego zapewnienia o zobowiązaniu rady polecającej za przyjęcie rekomendacji,
- 9) koroboracji,
- 10) datacji,
- 11) podpisu (przy braku intytulacji).

Listy różnią się długością; te najbardziej lapidarne skracają i upraszczają formularz, łącząc lub pomijając jego części, niemniej układ i użyte zwroty, nie-

zależnie od języka, łacińskiego czy niemieckiego, powtarzają się z dużą regularnością, mimo że zostały zastosowane przez różnych wystawców, w tym kancelarie wielu miast: wielko- i małopolskich, ruskich, śląskich, pruskich, czeskich. Zbliżają się do nich gatunkowo – lecz zachowując różnice – listy rekomendacyjne potrzebne wyruszającym w drogę czeladnikom, wystawiane przez cechy albo do nich adresowane, jak przytoczone poniżej wrocławskie świadectwo na korzyść Matysa Schönborna czy wspomniany list kuśnierzy nowosądeckich do Bardiowa. Ich przeznaczenie było różne, chociaż można przypuścić, że oba typy świadectw mogły być używane zamiennie lub dodatkowo.

Listy świadeczne, zarówno te znane, jak i tylko przywoływane w rejestrach przyjęć ukazują rozległy region wspólnej pisemnej komunikacji, który wytworzył się i funkcjonował w późnym średniowieczu. Owe *litterae* i *briefe*, o tej samej formie, treści i funkcji, o ustalonej i jasnej dla wszystkich, wszędzie rozumianej oczywistości swego celu i zawartości, krążyły w nim z dużą intensywnością. One odciskają zakres przestrzeni wzajemnego porozumiewania się, ale też, bodaj najlepiej spośród innych źródeł, zasięg strefy migracji ludzi oraz migracji wzorców ustrojowych i norm społecznych, a przy tym również wspólnie uznawanych standardów obyczajowych i reguł życia, składających się na stereotyp człowieka prawnego, człowieka przyzwoitego, porządnego obywatela. Spoglądając z perspektywy późnośredniowiecznego Lwowa, patrząc na obieg napływających doń listów urodzenia i zachowania, możemy wytyczać ten region na dużej przestrzeni, której krańce sięgają od Nadrenii⁸⁸ do Podola⁸⁹, od Bałtyku⁹⁰ po Morze Czarne⁹¹.

⁸⁸ Tytułem przykładu: *Henricus de Achisgrano in crastino XI Millia Virginum ius civitatis cum litteris recommendatoriis de ibidem est adeptus* – Album, nr 67, 1408 r.; *Petrus Wasserman de Landaw a partibus Rheni diocesis Spirensis ad ostensionem literarum sufficientium dominorum consulum de Landaw sue geneloye ius civile acquiesivit* – Album, nr 1486, 1505 r.

⁸⁹ Zob. wyżej list dla Jana Trynduli.

⁹⁰ *Peter eyn schneider von Danczke zal eynen brieff brengen uff Petri und hat burgen gesaczt Marczyn Bylo, Bartusch Starnigel und ist also unbestat bleben der burgerechts halben* – Album, nr 1335, 1498 r.

⁹¹ *Franciscus de Cantello de Kaffa cum litteris recommendatoriis de Kaffa acceptus est in concivem* – Album, nr 85, 1409 r.

ANEKS

I

[Olomuniec], 1 lipca 1426

Burmistrz i rajcy miasta Olomuńca poświadczają władzom miasta Lwowa prawe pochodzenie i godne prowadzenie się Tomana, okaziciela listu.

Kop. Praga, Národní knihovna České republiky, rps VI A 7 (Codex Przemyslaeus), k. 199

Unseren fruntlichen dinst zuvor ersamweisen gunstigen libin frunde.
Wir thun eidbern eren zuwissen, das unsere erbere mitburger uns eigentlich vormant und underweiset haben, das der erber Thoman, weiser desis briefs, von frumen eldern vater und muter elichen bekommen, und bei in von iugent of und in seynen lere iaren derczogen ist und sich all sein tag frumlich, erberlich und loblich an alle seiner eren vorrukung gehalden hat. So haben wir von em auch nye anders dann lib und gut frumkeit und trew derkand und sintemmoll er sich mit euwer erberkeit meynet zubetragen, bitten wir hierumb begerlich, ir wellit en gutlich ofnemen und fruntlich hanthaben. Das wellen wir dinstlich vorschulden, wenn sich das geburt. Datum in octava sancti Iohannis Baptiste sub anno Domini M^oCCCC^o XXVI^o.

Den ersamen weisen burgermeister und dem rate zur Lemburg, unsern gunstigen liben frunden.

Burgermeister und der rate der hewptstat in Merhen zu Olomucz.

II

Praga, 18 lutego 1435

Burmistrz i rajcy Starego Miasta Pragi poświadczają władzom miasta Lwowa prawe pochodzenie i godne prowadzenie się Prokopa postrzygacza sukna.

Kop. Praga, Národní knihovna České republiky, rps VI A 7 (Codex Przemyslaeus), k. 199

Reg. Codex epistolaris saeculi decimi quinti, t. II, ed. A. Lewicki, Kraków 1891, nr 234

Nos magister civium et iurati consules Maioris Civitatis Pragensis universis et singulis ad quos presentes pervenerint et qui presentibus fuerint requisiti et signanter prudentibus ac circumspectis viris, magistro civium, iudici et iuratis consulibus civitatis in Lwow, amicis gratuitis premissis nostris servitutibus per presencia designamus, quod constituti coram nobis in consilio nonnulli sessio-

nati et concives nostri unanimiter et concorditer retulerunt, qualiter Procopius pannitonsor exhibitor presencium, ex honestis parentibus natalibus, videlicet Iohankone patre et Barbara matre olim concivibus nostris derivatus legittime, se respectu nostri et civitatis nostre commendabili conservacionem laudabili-que conversacionem, prout ad virum honestum pertinet, conservavit, nullam omnino maculam post se reliquens, ob quam ipsius bona fama possit aliqualiter denigrari. Eatenus cunctis presencium conspctoribus et notanter magistro civium, iudici et iuratis consulibus in Lwowa offerimus preces nostras petentes, quatenus velitis Procopium eundem in mansiones vestras favorabiliter assumere, caritative fovere, manutenerere, nostrarum servitutum intuitu ipsiusque bone conservacionis ob respectum. Horum in evidenciam sigillum civitatis nostre predictae presentibus est subappressum. Datum Prage anno Domini millesimo CCCC tricesimo quinto feria sexta post beati Valentini etc.

III

*[Wrocław, 28 listopada 1492 lub wcześniej, na przełomie listopada i grudnia]
Rajcy miasta Wrocławia poświadczają prawe pochodzenie i godne prowadzenie się Matysa Schönborna.*

Kop. Praga, Národní knihovna České republiky, rps VI A 7 (Codex Przemyslaeus), k. 247^v

Allen unnd iczlichen, den dieser briff vorkompt sehn adir horen lesen. Empie-ten wir ratmanne der stat Breszlaw unnsire willige und fruntliche dinstе zu- vor, offentlich bekenende mit diesem briffe vor allirmeniglich, das vor uns ko- men sint in siczendem rate die vorsichtigen Peter Scholcz, Merten Grunawer, Hanus Gelhor und Hanus Scherff unde haben becant an eydesstat mit uffge- haben fingern zu den heiligen als recht ist, das en wissentlich ist, das Mathis Schonborn⁹² dieser czeiger alhie von Iacob Schonborn seinem vater und Ka- therine seiner mutter in Got vorsturben, gutten frommen lewten recht elichen aws einen rechten ehbette geborn, noch ordenunge der Cristelichen Kirchen, die sich zusamst irem sone obgenant fromlich, erberlich unnd redlich gehalten haben als gutte lewte, das sie dergleich und auch wir von en anders nicht wis- sen, denne ere redlichkeit unnd alles gutte. Dovon betten wir euch alle unnd iczliche, die mit diesem briffe ersucht werden gar fruntlich, so sich der genan-

⁹² Został przyjęty do prawa miejskiego Lwowa w 1492 r.: *Matis Schonbor der thesscher off briffliche beweisunge von Breslaw hot burgerecht gewonnen*, Album, nr 1241.

te Mathis Schonborn zu euch mit diesem brife gefugct, en gonstig vorhoren, uffnemen und en als einen guten man elich geborn vor gut befolhen haben, en unnsir vorbete hierynne lossen geniessen, wellen wir umb euch allen unnd ydem sunderlich gar fruntlich vordienen. Geben under unnsirem stat ingsigil zugezugnis an diesen briff gedruckt. Am mitwoch noch Katherine.

IV

[Wroclaw, 1492 lub wcześniej]

Starsi cechu stolarzy i malarzy miasta Wroclawia polecają Matysa Schönborna zaświadczać, że wyuczył się on zawodu.

Kop. Praga, Národní knihovna České republiky, rps VI A 7 (Codex Przemyslaeus), k. 247^v

Wir eldistenn unnd geswornenn der tysscher und moler der stadt Breslaw be-
kennen unnd tun kunt uffentlich mit desern unsern kegenwortigenn briffe
vor allen, den dy en sehn ader horen lesen, das der vorsichtige Matis Schon-
born das hanttwergk des tischwerkis alhie bey dem erhafftigenen meister Ha-
nus Scherff unserm mittekumpan rechtfertiglich awsgelart, unde dem selben
auch eyne folstendige unnd ereliche nochfolgunge gethan hot allenthalben
noch gewonnheit und geborlichkeit unser czechen und hat sich auch sust in
allen seynen sachen kegen eynem ydermanne alleczeit uffrichtiglich gehalten
unnd vortragen uff, das wir vom im nichts anders wissen noch zcussagen, den-
ne libe fruntschafft und allis gut durch seynes loblichen unnd guten geruch-
tis wille. Bitten wir vorgenanten czechenmeister der offtedochten gewerk alle
unnd yczliche was stands unnd wirdikeit dy seint sunderlich den vorsichtigen
czechenmeistern der tischer, wo dy seint, dy mit desern unseren briffe ersucht
und ermanct werden unser gunstige hern unnd fordeder wellit den vorgedoch-
ten Mathis Schonborn in seynen sachen unnd geschefften, wo ym das not thun
wirt, gunst rath hulff unnd getrawlichen beystandt beweisen und erzeigen.
Durch unser fleyssigen vorbethe wille genissen lassen wellen wir umb eynen
iczlichen yn zunderhayt welchs standes unnd wirdikeit er sey mit frunthwil-
ligen dinsten zcw allen czeiten unvordrossen vordienen. Unde des czu eynem
woren bekentnisse haben wir vorgemelten eldisten wnser czechen sigil uf de-
sen bryff drucken lassen.

V

[Lwów, ok. 1484–1494]

Rajcy miasta Lwowa poświadczają prawe pochodzenie i godne prowadzenie się Adama Sperlinga oraz potwierdzają, że wyuczył się on zawodu.

Kop. Praga, Národní knihovna České republiky, rps VI A 7 (Codex Przemyslaeus), k. 248

Wir ratmanne der stat Lemborg bekennen offintlichen mit lawte dieses brieffs allen unnd itczlichen, den is geboret und dy dormit irsucht werden unnd czu welcher kegenwertikeit dieser unser brieff vorkompt, unsern sunderlichen guten frunden unde gonneren, das vor uns in sitczendem rate personlich steende dy vorsichtige meister des hantwerks der schuster Merten Stirmer⁹³, eciam^a Gorge Grediger und Gorge Koler⁹⁴ unser mitteburger haben offintlichen bekant geczewget unde czugestanden an eides stat mit offgerechcten fingeren czu den heiligen, alz recht ist, das der vorsichtige Adam Sperling ceiger dieses brieffs von erbern fromen eldern als Mat(is) Sperling seynem vater unnd Dorothea der mutter elich geborn ist noch ordenunge des heiligen standis der ee und der heiligen Romischen Kirchen, welche seyne eldirn sich alle yre tage fronlich und ofrichtig gehalden haben, also das man en und dem obgenanten Adam yrem sone nichts andersz weset, wenne allis gut. Synt owch vor uns in sitczendem rate gestandin dy vorbenampten meister des vogenanten hantwergs der schuster unnd haben bekant von wegen der ganczen czechen, das der^b vogenante Adam Sperling das hantwerg^c der schuster fulkomlichen bey Greger Gartner⁹⁵ dem schuster unserem mitteburger gelart hot und der selbige meister Greger lerneister des egenantin hantwerks gewest ist und das selbi-

⁹³ Przyjęty do prawa miejskiego Lwowa w 1472 r. (*Merten Sturmer ad literas de Sambor est susceptus*), Album, nr 863; występuje jako starszy cechu szewców w latach 1486, 1491, 1492, 1499 – CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 698, s. 483, 556, 580, 749.

^a *lekcja niepewna*

⁹⁴ Gorge Koler (Wenglarz), występuje jako starszy cechu szewców w latach 1484, 1485, 1493, 1494 – CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 698, s. 451, 467, 610, 632.

^b *poprz. przeprowiane: der*

^c *poprz. skreślone: hanth*

⁹⁵ Przyjęty do prawa miejskiego Lwowa w 1469 r. (*Greger Gertner sutor ad literas de Cro-sno est civitatus*), Album, nr 773; występuje jako starszy cechu szewców w latach 1482 i 1483 – CDIAUL, f. 52, op. 2, spr. 698, s. 421, 436.

^d *poprz. skreślone: w ze znakiem abrewiacji*

^e *poprz. skreślone: derinne*

ge hantwerg noch aws satczungen unde gewonheitin unnd redlichkeitin recht fertig allenthalben und fulkomlichen hot getreben und genuk gethon und sich uffrichtiklichen, fromlich und einbarlich czwischen en gehalden und sich von en und von dem vogenantem seynem lerremeister gar gutlichen unde fruntlichen hot entbrachen und gescheidin, also das wir alle von em andersz nicht wissen, denne fromikeit unde alle gut, unde zo her seyne narunge unde wesin bey uns irkanth hette, weil^d den wir em gerne vorgunst haben an her denne, als vir underricht werdin ummbe seynes bestin willen, sich meynet anderswo czu enthaldin. Bittin vir alle unde itzliche fruntlichen, ir wolt den vorgemelten Adam Sperling yn befalunge haben unde seyner narunge unde handels vorgonnen, em gunst und genode irczeigunde, em ewer burgerecht vorgonnen und seyn hantwerg czwischen andern erbarn meister und gesellen der schuster gestaten, em ewch dorynne^c unde yn anderen seyner erhaftigen sachen gunstigen willen unde forderunge erczeigen, wellin wir ummbe ewch yn geborindin czeiten fruntlichen vorschulden. Czu urkund mit unser stat sigel vorsigelt. Datum etc.

Letters of good parentage and good behaviour in a procedure of bestowing civic rights in Lviv (Lemberg) in 15th century (Summary)

Certificates of good parentage and good behaviour (*litterae genealogiae, litterae conservationis*) were prepared for those who aspired for municipal citizenship. Bestowing civic rights was a procedure of including to the local municipal community. It took place after an acceptance of city council and fulfilling by the candidate a number of qualifying conditions; one of which defined his personal values, that are: legal birth, from honest parents, and unblemished honour. Letters were to certify that a newcomer, candidate for a citizen, fulfils conditions specified in a dictum: *frei, echt und recht*, which means, that he was free, legally born and righteous.

In the 15th century Lviv, organised according to the Magdeburg law, the rules of bestowing civic rights were no other than in communal type cities of the whole Central Europe. The most common mean for confirming candidate's ability for obtaining civic rights was written certificate, a letter issued usually by the city council from the city of candidate's previous residence. The procedure of bestowing municipal citizenship in Lviv can be analyzed on the basis of registers of admission, which have been recently published (*Album civium Leopoliensium. Rejestyry przyjęć do prawa miejskiego*

we Lwowie 1388–1783, wyd. A. Janeczek, Poznań–Warszawa 2005). There are over 1600 items registered before 1514. Most of them inform that candidates introduced certificates of their parentage and good behaviour.

Those certificates, because of its significant role in a matriculation to citizenship, must have been a written document wide spread among urban societies. Nevertheless, there are relatively few of them left and nowadays those certificates become very rare historical source. Some of them, beforehand unknown, issued for candidates applying for a Lviv citizenship are enclosed to the article. Their copies were written in the manuscript book kept in the Czech National Library in Prague.

Certificates, those only mentioned in registers, as well as those known in original form, show different aspects of written communication, which established and functioned in the late Middle Ages in a large part of Europe, where cities and towns were organized according to the communal city model.

trans. Wiesława Duży

Andrzej Janeczek
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
an.janeczek@gmail.com